

Brazylia zarzuca USA szpiegowanie głowy państwa

3 września 2013

2 września MSZ Brazylii wezwało ambasadora USA Thomasa Shannona w związku z elektronicznym inwigilowaniem przez amerykańską Agencję Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) korespondencji prezydent Dilma Rousseff.

W programie „Fantastico” telewizji Globo dziennikarz Glenn Greenwald, autor artykułów w brytyjskim dzienniku „The Guardian” pisanych na podstawie przecieków uzyskanych od byłego współpracownika służb specjalnych USA Edwarda Snowdena, opowiedział o prowadzonej przez NSA inwigilacji elektronicznej korespondencji prezydent Brazylii i przyszłego prezydenta Meksyku Enrique Peny Nieto.

Greenwald powołał się na dokumenty z czerwca 2012 roku, uzyskane od Snowdena. Zawierają one dane o e-mailach i rozmowach telefonicznych Nieto na miesiąc przed jego wyborem na prezydenta Meksyku. Była w nich mowa m.in. o osobach, które Nieto zamierzał mianować na pewne stanowiska państwowe. Zdaniem Greenwalda NSA użyła także programu pozwalającego na dostęp do stron internetowych używanych przez Rousseff.

„Fantastico” podał, że kontaktował się przez Internet ze Snowdenem. Ten jednak – ze względu na warunki swego azylu w Rosji – nie wypowiedział się na temat szpiegowania krajów latynoskich przez USA.

Brazylijski minister sprawiedliwości José Eduardo Cardozo powiedział, że jeśli zawartość tych dokumentów zostanie potwierdzona, „powinna zostać uznana za bardzo poważną i będzie jawnym pogwałceniem brazylijskiej suwerenności. Szpiegostwo to uderza nie tylko w Brazylię; także suwerenność kilku krajów mogła zostać pogwałcona w sposób całkowicie sprzeczny z tym, co stanowi prawo międzynarodowe.”

Minister w zeszłym tygodniu spotkał się w Waszyngtonie m.in. z wiceprezydentem USA Josephem Bidenem, by uzyskać więcej szczegółów dotyczących ujawnionych wcześniej przez Snowdena rewelacji na temat inwigilowania korespondencji elektronicznej krajów latynoskich przez USA.

Rousseff w październiku ma złożyć oficjalną wizytę w Waszyngtonie i spotkać się z prezydentem Barackiem Obamą. Wizytę zaplanowano, by pokazać, że stosunki amerykańsko-brazylijskie ociepliły się od objęcia urzędu przez Rousseff w 2011 roku.

W związku z inwigilacją korespondencji 2 września brazylijska prezydent zwołała posiedzenie gabinetu z udziałem ministra obrony Celso Amorima, ministra spraw zagranicznych Luiza Alberto Figueiredo Machado i ministra sprawiedliwości Cardozo.

Autor: jkl

Źródło: [Lewica](#)